

Sygn. akt II Ca 411/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

|                |                                                        |
|----------------|--------------------------------------------------------|
| Przewodniczący | SSO Jarosław Gołębiowski                               |
| Sędziowie      | SSA w SO Stanisław Łęgosz<br>SSO Dariusz Mizera (spr.) |
| Protokolant    | Paulina Neyman                                         |

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa J. U.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 25 lutego 2016 roku, sygn. akt I C 368/15

***oddala apelację i zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda J. U. kwotę 600,00 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.***

SSO Jarosław Gołębiowski

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSO Dariusz Mizera

Sygn. akt II Ca 411/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w Bełchatowie po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. U. przeciwko (...) w W. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2014r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.187,00 złotych tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 1.200,00 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

W dniu (...) J. U. wraz z kolegą K. S. jechali rowerami przez ul. (...) w Z., będącą drogą gminną. Było to ok. godz. 17:00 i było już ciemno. Ulica była oświetlona, ale bardzo słabo - widoczność nie była dobra. Do zdarzenia doszło w

miejscu między latarniami ulicznymi. K. S. jechał bliżej chodnika, J. U. - bliżej środka jezdni. Dziura w jezdni nie była oznakowana, nie różniła się kolorem od powierzchni jezdni, nie była widoczna. Gdy J. U. wjechał w dziurę, przewrócił się, rękę miał zablokowaną przez kierownicę. Zaraz po wypadku J. U. zaczął się skarżyć na ból kciuka prawej ręki. K. S. zadzwonił po jego matkę, która zebrała go samochodem z miejsca zdarzenia

Z uwagi na nasilające się dolegliwości kciuka prawej ręki w dniu 9 grudnia 2013r. J. U. udał się do Szpitala (...) w B., gdzie postawiono wstępną diagnozę - stwierdzono złamanie kciuka, złamanie w obrębie stawu śródrečno - paliczkowego oraz zastosowano unieruchomienie w szynie gipsowej. Zalecono kontrolę w poradni dziecięcej. W dniach 20 - 23 grudnia 2013r. J. U. przebywał na Oddziale (...) w Ł., gdzie przeszedł operację zespolenia złamania dwoma stawami kostnymi oraz jednym drutem, a także dodatkowo zeszyca uszkodzone więzadło poboczne. Operacja odbyła się bez powikłań. Obecnie u J. U. występują bóle wysiłkowo - przeciążeniowe kciuka prawego, miewa także obrzęki w tym miejscu.

W wyniku wypadku J. U. doznał złamania dalszej nasady paliczka bliższego kciuka prawego z uszkodzeniem aparatu torebkowo - więzadłowego po stronie przyśrodkowej. Wystąpił u niego trwały uszczerbek na zdrowiu w pozycji 134b tabeli uszczerbków, który wynosi 5%. Uszczerbek jest związany z obecnymi odchyleniami statycznie - dynamicznymi w obrębie kciuka prawej ręki. Rokowania są stabilne. Struktura anatomiczna została naruszona z powodu złamania bliższej nasady paliczka bliższego kciuka prawej ręki, które wymagało nastawienia ze stabilizacją drutem i szwem kostnym. Przebieg nie był powikłany, obecnie bez znaczących ubytków czynnościowych. Przy braku fizycznego zniekształcenia ubytek został określony ze wskazaniem na ograniczenie czynności kciuka według dolnych widełek pkt 134a. U J. U. nie należy się spodziewać dalszego ograniczenia aktywności życiowej i istotnego kalectwa lub dysfunkcji prawej ręki. Stopień naruszenia sprawności prawej ręki z powodu doznanych obrażeń z obecnie nieznacznymi ubytkami statycznie - dynamicznymi był dość znaczny przez okres 1,5 miesiąca. Po zakończeniu leczenia stopień naruszenia sprawności ręki uległ zmniejszeniu, jednakże pozostaje nieodwracalnie na lekkim poziomie z powodu pourazowych skutków obrażeń w obrębie kciuka. Utrudnienia życiowe po wypadku były umiarkowane przez okres 1,5 miesiąca. Obecnie są lekkie z powodu niepełnego zgięcia kciuka bez zaburzenia chwytu. Przez okres 1,5 miesiąca J. U. wymagał częściowej pomocy innych osób w czynnościach życia codziennego na poziomie 2 godzin dziennie. Po tym okresie nie wymagał i nie wymaga pomocy osób trzecich. Koszt środków przeciwbólowych wyniósł ok. 50,00 zł. Obecnie J. U. nie wymaga dalszego leczenia ortopedycznego.

J. U. do końca roku szkolnego 2013 - 2014 był zwolniony z zajęć w-f. W roku szkolnym 2014 - 2015 uczęszczał już na te zajęcia.

W związku z wypadkiem J. U. otrzymał z (...) SA świadczenie w kwocie 260,00 zł.

Przedmiotowa jezdnia jest drogą gminną, za jej stan odpowiada Gmina Z., która miała zawartą umowę na ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej z (...).

Pomiędzy gminą Z., a (...) została w dniu 20 lutego 2013 r. zawarta umowa, której przedmiotem był remont cząstkowy nawierzchni bitumicznych na drogach gminnych przy użyciu emulsji modyfikowanych i grysów bazaltowych w gminie Z. w 2013 r. W ramach tej umowy w dniu 6 maja 2013 r. telefonicznie zlecono w/w firmie wykonanie remontów dróg m. in. ulicy (...) w Z..

Pismem z dnia 30 stycznia 2014 r. pełnomocnik powoda zawiadomił (...) o zaistnieniu szkody. (...) pismem z dnia 30 czerwca 2014 r. potwierdził przyjęcie zgłoszenia w dniu 7 lutego 2014r. i ostatecznie odmówił wypłaty zadośćuczynienia w wyniku złożonego odwołania.

Mając takie ustalenia Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd ustalił na podstawie dowodu z niekwestionowanej przez strony opinii biegłego sądowego R. E., dokumentacji lekarskiej oraz zgodnych zeznań powoda oraz świadka K. S. co do przebiegu zdarzenia i stanu jezdni w miejscu zdarzenia. Rozmiar i czas występowania dolegliwości bólowych

wskazanych przez powoda potwierdził w swojej opinii biegły, co dodatkowo wzmacnia walor dowodowy zeznań powoda. Stan faktyczny w niniejszej sprawie jest w zasadzie bezsporny. Spór dotyczy podstawy odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 7 grudnia 2013 r. Zdaniem pełnomocnika pozwanego to powód miał obowiązek zachowania szczególnej staranności przy korzystaniu z drogi i przy zachowaniu należytej staranności mógł dostrzec wyrwę w jezdni i ją ominąć, a zdarzenie było przez pozwanego niezawinione i miało charakter nieszczęśliwego wypadku. Podniósł ponadto, iż w przedmiotowej sytuacji ewentualną podstawą odpowiedzialności ubezpieczonego podmiotu jest art. 415 kc, nie zaś art. 417 kc. Z poglądem takim co do zasady nie sposób się zgodzić.

Zgodnie z treścią art. 822 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikająca z art. 822 kc sprowadza się więc do tego, że w sytuacji zaistnienia szkód określonych w § 2 tego przepisu, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Odpowiedzialność odszkodowawcza z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej została uregulowana w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych / Dz. U. Nr 124, poz. 1152/. Zgodnie z art. 19 w/w ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Należy przyjąć, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela jest szczególną postacią odpowiedzialności cywilnej, a prawo ubezpieczeń majątkowych jest częścią prawa odszkodowawczego. Oznacza to, iż pojęcie odszkodowania jest w prawie ubezpieczeniowym takie samo, jak w innych działach prawa odszkodowawczego, służy zatem do naprawienia powstałej szkody / p. wyrok SN z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1668 / 00, LEX nr 83827 /. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny szkodą w rozumieniu art. 361 kc jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zgodnie z art. 361 § 2 kc w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje w granicach normalnych następstw wywołującego ją działania lub zaniechania straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone. Zasadą jest więc obowiązek pełnej rekompensaty szkody doznanej przez poszkodowanego.

W ocenie Sądu ubezpieczający Gmina Z. jest obowiązana do naprawienia szkody na podstawie art. 417 § 1 kc, gdyż nie wykonała ona prawidłowo obowiązków wynikających z art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych / tj. Dz. U. z 2007 r., Nr 19, poz. 115 /. W szczególności uchybiła obowiązkowi określonemu w art. 20 pkt 4 cyt. ustawy dotyczącemu utrzymania powierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą. Winą ubezpieczającego jest to, iż - wbrew obowiązkowi - nie wyeliminował zagrożenia dla ruchu na przedmiotowej jezdni. Pozwany nie wykazał, aby odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie / i jego skutki / wykraczała poza ramy zawartej ubezpieczającym umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Pełnomocnik pozwanego podnosił, iż to powód był obowiązany do zachowania szczególnej ostrożności przy korzystaniu z jezdni; wskazywał, iż powód powinien uważnie obserwować jezdnię po której jedzie i skutecznie ominąć wyrwę w jezdni.

W ocenie Sądu stanowisko powyższe nie zasługuje na akceptację. Cyt. ustawa o drogach publicznych nie zawiera żadnego ograniczenia czynności zarządcy drogi w przedmiocie utrzymania pozostających w jego gestii dróg i chodników. Nie ma wskazania, w jaki sposób ma wykonywać swoje zadania. Ustawa określa za to obowiązki zarządcy w zakresie utrzymania dróg, przy czym użycie w art. 20 cyt. ustawy zwrotu „w szczególności” oznacza, że wymienione w przepisie obowiązki zarządcy drogi nie mają charakteru zamkniętego, tzn. ciąży na nim także inne powinności nieujęte

w punktach 1 - 18, a wynikające z charakteru funkcji zarządcy drogi / p. Komentarz Wojciecha Kotowskiego, LEX/el. 2004 /. Skoro zatem ubezpieczający nie wykonał ciężącego na nim obowiązku obowiązany jest do naprawienia wynikłej stąd szkody.

Pełnomocnik pozwanego powołuje się także na to, iż w dacie zdarzenia miał zawartą umowę ze (...) mającej za przedmiot powierzenia tej firmie przez ubezpieczonego osobie zawodowo wykonującej czynności remontów dróg - wykonywania zadania utrzymania dróg gminnych w odpowiednim stanie technicznym. W tym zakresie powołał się na odpowiedzialność podmiotu, któremu powierzył to zadanie na podstawie art. 429 kc in ftne.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego oraz doktryny nieusprawiedliwiona wydaje się teza natury ogólnej, że prawna dopuszczalność powierzenia przez organ władzy publicznej zadania z zakresu użyteczności publicznej / zadania publicznego / innemu podmiotowi spoza sfery władzy publicznej czyni z tego zadania przejaw działalności niewładczej albo że może z innej przyczyny zwolnić powierzającego z odpowiedzialności na podstawie art. 417 i nast. kc / p. wyrok SN z dnia 6 czerwca 2014r. , III CSK 211 / 13 /. Zatem powierzenie przez gminę Z. zadań publicznych z zakresu utrzymania porządku i czystości nawet profesjonalście, jaki jest (...) nie zwalnia jej od odpowiedzialności w trybie art. 417 i nast. kc.

Art. 417 kc znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy szkoda będzie miała związek z wykonywaniem władzy publicznej, która obejmuje stosunki prawne, w których jednostka samorządu terytorialnego występuje w pozycji nadrzędnej, mogąc jednocześnie władczo kształtować prawa i obowiązki innego podmiotu i stosować środki przymusu w celu zapewnienia realizacji tychże praw i obowiązków / p. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 stycznia 2015 r., I ACa 1558/14, Lex nr 1711721 /. Podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej na gruncie art. 417 i nast. kc stanowi takie naruszenie prawa, które stanowiło warunek konieczny powstania uszczerbku poszkodowanego i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest powstanie szkody / p. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 stycznia 2014 r., I ACa 790/13, Lex nr 1455551 /. Osobowość prawna, prawa podmiotowe czy swoboda umów w określonym zakresie zostały przyznane podmiotom prawa publicznego po to, by efektywniej wykonywały nałożone na nie zadania konstytucyjne. Szerokie ujęcie sformułowania „ wykonywanie władzy publicznej ” ma m. in.. tę zaletę, iż uniemożliwia uchylanie się przez podmiot prawa publicznego od odpowiedzialności za jakość wykonywania swych ustawowych zadań przez powierzenie ich wykonywania podmiotowi sektora prywatnego. Skoro podmiot prawa publicznego wybiera sposób wykonywania ciężących na nim zadań publicznych, powierzając ich wykonanie osobie trzeciej, powinien względem poszkodowanego odpowiadać wprost tak, jakby je sam wykonał. Art. 429 kc nie został stworzony z myślą o takich sytuacjach, gdy podmiot prawa publicznego powierza innemu podmiotowi wykonywanie swoich ustawowych zadań. Mogłoby to bowiem doprowadzić w łatwy sposób do prób obejścia bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa publicznego przez przerzucanie zadań publicznych na np. podmioty prywatne / p. glosa R. Szczepaniak, OSP 2015/10/93 /.

W ocenie Sądu pozwany jako ubezpieczyciel gminy Z., odpowiadający w granicach jej odpowiedzialności, nie może się zatem powoływać na zwolnienie od odpowiedzialności w związku z powierzeniem zadań publicznych gminy w zakresie utrzymania porządku i dróg w trybie art. 429 kc profesjonalnemu podmiotowi prywatnemu. W sytuacji, gdy zadania publiczne gminy nie są wykonywane lub są wykonywane nieprawidłowo przez zastosowanie niewłaściwej metody realizacji stawia to jednostkę - pozbawioną uprawnień i środków ochrony - w sytuacji przymusu faktycznego, taki stan rzeczy - jako obciążający gminę / władzę publiczną / powinien rodzić jej odpowiedzialność odszkodowawczą, dla której realizacji właściwe są przepisy art. 417 i nast. kc. W niniejszej sprawie zatem ubezpieczyciel gminy Z. nie może skutecznie powoływać się na zwolnienie od odpowiedzialności na podstawie art. 429 kc tylko dlatego, że gmina Z. powierzyła zadanie publiczne w zakresie utrzymania porządku i dróg nawet profesjonalście, skoro zadania te nie były w istocie wykonane prawidłowo.

Bezpodstawne jest przerzucanie odpowiedzialności za zdarzenie na powoda, po którego stronie nie nastąpiło żadne zawinienie. Powołany przez pozwanego wymóg szczególnej ostrożności wynikający z art. 13 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym, odnosi się - jak zresztą cała ta ustawa - do uczestników ruchu drogowego. W ocenie Sądu J. U. nie mógł zauważyć ubytku w jezdni mimo prawidłowej obserwacji drogi z powodu niewystarczającego

oświetlenia oraz braku jakiegokolwiek oznakowania wyrwy, co wynikało z zaniedbania obowiązku utrzymania dróg w należyтым stanie przez zarządcę.

W przypadku szkody polegającej na uszkodzeniu ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia szczegółowe uregulowanie w zakresie przesłanek odpowiedzialności sprawcy z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia zawierają art. 444 § 1 kc i art. 445 § 1 kc. Podstawą roszczenia w niniejszej sprawie są zatem także te przepisy.

Art. 444 § 1 kc stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Przesłankami odpowiedzialności sprawcy są zatem: po pierwsze spowodowanie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia ( szkoda na osobie ), po drugie - będąca następstwem powyższego szkoda majątkowa w postaci różnego rodzaju kosztów poniesionych w wyniku doznania przez poszkodowanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Roszczenie to co do zasady przysługuje tylko poszkodowanemu, czyli osobie, która doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia na skutek zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi inna osoba.

Uszkodzenie ciała w rozumieniu art. 444 § 1 kc polega na naruszeniu integralności fizycznej człowieka / np. rany, złamania /. Naruszenie to może dotyczyć nie tylko samej powłoki cielesnej, ale również tkanek oraz narządów wewnętrznych /uszkodzenie organów wewnętrznych/. Rozstrój zdrowia natomiast wyraża się w zakłóceniu funkcjonowania poszczególnych organów bez ich widocznego uszkodzenia / np. zatrucie, nerwica, choroba psychiczna /. Możliwe jest jednoczesne zaistnienie uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Powód w wyniku przedmiotowego zdarzenia doznał urazu opisanego w opinii biegłego sądowego R. E.. Powstały u powoda uszczerbek zdrowia biegły określił w istocie na 5 %.

Spełniona zatem została pierwsza z przesłanek określonych w art. 444 § 1 kc. Powód, jako osoba poszkodowana w rozumieniu tego przepisu, uprawniony jest do dochodzenia określonego w nim roszczenia. Poniesiona szkoda uzasadnia także żądanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Chodzi tu o szkodę niemajątkową ujmowaną jako cierpienie fizyczne / ból i inne dolegliwości / oraz cierpienia psychiczne / ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi i ich długotrwałość /. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Przepisy kc nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności konkretnej sprawy mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozę na przyszłość, wiek poszkodowanego.

W związku z powyższym pozostała do ustalenia kwestia, czy i w jakim zakresie żądana kwota stanowić będzie odpowiednie zadośćuczynienie przy uwzględnieniu już wypłaconego przez pozwanego zadośćuczynienia. Przesłanki zadośćuczynienia określa art. 445 § 1 kc - w wypadkach przewidzianych w ustawie sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z roszczeniem tym może również, co do zasady, wystąpić jedynie osoba poszkodowana, która w wyniku działania innej osoby doznała uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia. Jest to przy tym roszczenie fakultatywne, którego zasądzenie zależy od uznania i oceny sądu i konkretnych okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie określone w art. 445 § 1 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc winna być utrzymana w rozsądnych granicach / p. wyrok SN z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79 / 78 /. Winna to być zatem kwota „odpowiednia ”. Dla oceny, czy określona suma jest „odpowiednim ” w rozumieniu art. 445 § 1 kc zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę, decydujące znaczenie ma charakter i rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Nie bez znaczenia jest także szeroko

rozumiana sytuacja życiowa, w jakiej znajduje się poszkodowany. Na ocenę tę nie ma natomiast wpływu sytuacja - w szczególności majątkowa - sprawcy szkody / p. wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., I CKN 419 / 98 /.

Wobec powyższego do ustalenia pozostała kwestia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Zostało ustalone, iż powód odczuwał skutki wypadku w postaci dolegliwości bólowych przez okres 1,5 miesiąca i w tym czasie potrzebował pomocy osób trzecich, miał także ograniczenia przy czynnościach dnia codziennego - co potwierdził biegły sądowy w swojej opinii. W wyniku zdarzenia powstał u niego, mimo, iż niewielki, to jednak trwały uszczerbek na zdrowiu - biegły sądowy potwierdził, iż jest to stan nieodwracalny. Powód do dzisiaj odczuwa bóle powysiłkowe w prawej ręce, kciuk także okresowo puchnie. Należy podnieść, iż dla osoby w tak młodym wieku niewątpliwie stanowi to dyskomfort. Z drugiej jednak strony obecnie stan powoda jest stabilny i nie powinny pojawiać się dalsze dysfunkcje ręki.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd uznał, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia powinna być kwota 12.000,00 zł, Sąd jednak nie mógł wyjść ponad żądanie pozwu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc - zgodnie z żądaniem pozwu, po upływie miesiąca od wydania przez pozwanego negatywnej decyzji w zakresie odmowy przyznania powodowi zadośćuczynienia.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty te składają się kwoty: 550,00 zł - opłata sądowa od pozwu, 420,00 zł - koszt opinii biegłego, 1.200,00 zł - koszty zastępstwa j procesowego, 17,00 zł - opłata od pełnomocnictwa - łącznie 2.187,00 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanego zaskarżając go w części - w pkt 1/ wyroku co do kwoty 5.000,00 zł. z ustawowymi odsetkami oraz w pkt 2/ - w zakresie kosztów procesu. Apelacja zaskarżonemu orzeczeniu zarzuca:

1. Obrazę przepisu postępowania art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędną ocenę, że materiał dowodowy w postaci dokumentów - fotografii obrazujących stan techniczny jezdni drogi publicznej, po której poruszał się rowerem powód, w miejscu zaistnienia wypadku, daje podstawę do ustalenia, że stan drogi uniemożliwił powodowi zauważenie nierówności w nawierzchni oraz jej bezpieczne ominięcie.
2. Obrazę prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. - poprzez bezzasadną ocenę prawną, że powód, który kierował rowerem w sposób nieprawidłowy (niezgodny z zasadami ruchu drogowego) i nie obserwował drogi przed sobą nie przyczynił się do powstania szkody.

Biorąc pod uwagę powyższe apelujący wnosil o zmianę wyroku w pkt 1/ poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda jedynie kwoty 6.000,00 zł. i o oddalenie powództwa w pozostałej części, oraz o orzeczenie o kosztach postępowania według zasady ich stosunkowego rozdzielenia z uwzględnieniem zmiany pkt 1/ wyroku i o zwrot kosztów postępowania za instancje odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wnosil o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne czyniąc je podstawą swojego rozstrzygnięcia.

Skarżący w apelacji wskazuje na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. podkreślając, iż przedłożone do akt sprawy fotografie obrazujące stan techniczny drogi w miejscu zaistnienia wypadku dają podstawę sądowi do ustalenia, iż stan drogi umożliwił powodowi zauważenie nierówności w powierzchni drogi i jej bezpieczne ominięcie.

Nie sposób podzielić tego zarzutu. Skarżący bowiem zapomina, iż do zdarzenia doszło w godzinach wieczornych gdy droga nie było w sposób dostateczny doświetlona (dziura znajdowała się między latarniami ulicznymi jak to zresztą wynika z materiału dowodowego). W takich okolicznościach nie sposób sądowi postawić zarzutu dowolności w ocenie zeznań zarówno powoda jak i jedyne go świadka zdarzenia K. S.. Okoliczności, że dziura w jezdni istniała była w toku procesu w zasadzie bezsporna.

Drugi z zarzutów apelacji sprowadzał się do zarzucenia sądowi naruszenia art. 362 k.c. przez bezzasadną ocenę zaistniałego stanu faktycznego i pominięcie faktu, iż powód kierował rowerem w sposób nieprawidłowy, nie obserwował drogi przed sobą czym przyczynił się do powstania szkody co najmniej w 50%. Zarzut ten jest całkowicie bezzasadny. Wbrew twierdzeniom skarżącego art. 33 ust. 3a ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2012r. poz. 1137 ze zm.) dopuszcza jazdę po jezdni kierującego rowerem obok innego kierującego rowerem lub motorowerem jeżeli nie utrudnia to poruszania się innym uczestnikom ruchu lub w inny sposób nie zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego.

W mniejszej sprawie z uwagi na fakt, iż powód wraz z kolegą poruszał się po pustej ulicy to nie sposób przyjąć, iż utrudniał on innym uczestnikom ruchu poruszanie się po jezdni. Poza tym nie można twierdzić, iż w inny sposób zagrażał bezpieczeństwu ruchu drogowego. Zgodzić się należy ze stwierdzeniem Sądu, iż w takich okolicznościach przerzucanie odpowiedzialności za zdarzenie na powoda poprzez przypisanie mu przyczynienia się nie może zyskać akceptacji Sądu. To bowiem na ubezpieczonym spoczywał obowiązek dbałości o należyte utrzymanie drogi.

Zgodnie z art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 260 ze zm.), zarządca drogi ma szczególny ustawowy obowiązek dbałości o nawierzchnię drogi. Staranność jaka obciąża zarządcę drogi jest zatem o wiele wyższa niż staranność jakiej można wymagać od uczestnika ruchu drogowego w obserwacji przeszkód na drodze. Powód poruszał się rowerem obok świadka K. S. bliżej osi jezdni, nie mógł zatem przypuszczać, iż prawie na środku drogi napotka na rozległą nieoznakowaną dziurę której istnienie doprowadziło do zaistnienia wypadku. W takiej sytuacji nie można mówić o jakimkolwiek przyczynieniu się powoda do zaistniałej szkody.

Reasumując apelacja nie zawiera uzasadnionych podstaw i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie artykułu 98 k.p.c. w związku z art. 108 §1 k.p.c. mając na uwadze, iż strona pozwana przegrała apelację w całości w związku z tym winna pokryć koszty procesu poniesione przez stronę powodową.

SSO Jarosław Gołębiowski SSA w SO Stanisław Łęgosz SSO Dariusz Mizera